

Turcja rozszerza operację w Syrii

Józef Lang

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan ogłosił 19 września zakończenie pierwszego etapu tureckiej interwencji w Syrii (operacja Tarcza Eufratu) i rozpoczęcie kolejnego. Operacja ta rozpoczęła się 24 sierpnia wraz z zajęciem przez siły tureckie granicznego miasta Dżarablus, a następnie pasa o długości około stu i głębokości kilkunastu kilometrów. Biorą w niej udział stosunkowo niewielkie siły tureckie (kilkuset żołnierzy, ze wsparciem czołgów, artylerii i lotnictwa) oraz niektóre jednostki Wolnej Armii Syryjskiej, stanowiące większość sił lądowych tej akcji. Drugi etap zapowiedziany przez Erdoğana ma polegać na ponad pięciokrotnym rozszerzeniu strefy kontrolowanej przez armię turecką i siły syryjskie wspierające działania Turcji oraz zajęciu nowych obszarów w kierunku południowym.

Komentarz

- Celami pierwszego etapu operacji Tarcza Eufratu było odepchnięcie Państwa Islamskiego od granicy z Turcją oraz niedopuszczenie do połączenia przez kurdyjski PYD kontrolowanych terytoriów. Obydwa te cele zostały osiągnięte, co umożliwia dalsze działania w kierunku południowym: przede wszystkim zajęcie Al Bab kontrolowanego przez Państwo Islamskie oraz w kierunku wschodnim: przejęcie Manbidżu, odbitego przez PYD na początku sierpnia br. Zwiększenie zasięgu terytorialnego tureckiej interwencji będzie się wiązało ze wzrostem liczebności sił tureckich w Syrii. Może to doprowadzić do eskalacji walk i zwiększenia liczby ofiar po stronie Turcji (dotychczas niewielka).
- W pierwszym etapie działania Turcji cieszyły się wsparciem zarówno ze strony USA, jak i Rosji. Z punktu widzenia USA były one korzystne jako wymierzone bezpośrednio w Państwo Islamskie i pozbawiające organizacji dostępu do tureckiej granicy. Z punktu widzenia Moskwy jest to jeden z elementów współpracy turecko-rosyjskiej w kwestii konfliktu w Syrii, jaka ma miejsce po normalizacji stosunków pomiędzy obydwojoma państwami. Według nieoficjalnych informacji strefa pomiędzy Azazem a Dżarablusem w północnej Syrii miałyby docelowo funkcjonować pod wspólnym turecko-rosyjskim zarządem. W związku z niestabilnymi napięciami turecko-amerykańskimi (ze względu na wsparcie USA dla PYD) oraz większą współpracą pomiędzy Ankarą a Moskwą (np. wizyta rosyjskiego szefa sztabu gen. Gierasimowa w Turcji), należy się spodziewać, że tureckie działania będą prowadzone raczej w ramach dwustronnej współpracy turecko-rosyjskiej niż działań międzynarodowej koalicji pod wodzą USA.

- Rozszerzenie strefy kontrolowanej przez Ankarę i jej syryjskich klientów będzie miało znaczny wpływ zarówno na dalszy przebieg konfliktu w Syrii, jak i rywalizację wokół konfliktu aktorów zewnętrznych. Obszar objęty turecką interwencją leży na styku terenów kontrolowanych przez wszystkie większe siły biorące udział w konflikcie. Strategicznym celem Turcji wydaje się być patronat nad siłami sunnickimi w Syrii poprzez eliminację Państwa Islamskiego i dalszą presję na siły kurdyjskie. Działania te mogą się wpisywać w rosyjskie gry wokół politycznego uregulowania konfliktu w Syrii. Moskwa, choć nie wydaje się zainteresowana trwałym rozwiązaniem konfliktu, to aktywnie wykorzystuje kwestie rozejmów i rozmów pokojowych do realizacji szerszych celów swojej polityki zagranicznej. Uzyskanie przez Turcję pozycji głównego patrona dotychczas rozdrobionych sił sunnickich zwiększałoby pole manewru dla Rosji w tym zakresie.

MAPA

Operacja Tarcza Eufratu

